

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa I. K.
przeciwko Sądowi Rejonowemu w Starachowicach
o wynagrodzenie za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 czerwca 2024 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim
IV Wydziału Pracy z dnia 19 marca 2024 r., sygn. akt IV P 71/24,

**odmawia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim, postanowieniem z dnia 19 marca 2024 r., wystąpił do Sądu Najwyższego na podstawie art. 44¹ k.p.c. o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu sprawy z powództwa I. K. przeciwko Sądowi Rejonowemu w Starachowicach o wynagrodzenie za pracę.

Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że powódka jest referendarzem (aktualnie) w Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim, a tego rodzaju sytuacja uzasadnia odstępstwo od rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo

właściwy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2003 r., V KO 3/03, LEX nr 184223).

W danej sprawie powódka (lata 2006-2008) wykonywała obowiązki asystenta sędziego w Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim, a od 2023 r. jest referendarzem tego Sądu (poprzednio referendarzem Sądu Rejonowego w Starachowicach). Nadto sędziowie, asystenci i referendarze biorą udział we wspólnych szkoleniach i spotkaniach integracyjnych. Dlatego powyższe okoliczności mogą stwarzać sytuacje, które będą wywierały realny wpływ na swobodę orzekania lub stworzą przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2020 r., II CO 203/20).

Mając powyższe na uwadze, dobro wymiaru sprawiedliwości w szczególności względ na społeczne postrzeganie Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim jako organu bezstronnego czyni wniosek za usprawiedliwiony. Przekazanie sprawy do innego Sądu równorzędnego obiektywnie spowoduje uniknięcie jakichkolwiek wątpliwości co do bezstronności przy orzekaniu w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469) wprowadzony został - z dniem 7 listopada 2019 r. - przepis art. 44¹ k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że instytucja uregulowana w art. 44¹ k.p.c. stanowi wyjątek od zasady określonej w k.p.c., to jest rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Z tego względu nie może być ona interpretowana w sposób rozszerzający. Przede wszystkim chodzi o okoliczności faktyczne odnoszące się do przedmiotowych lub podmiotowych cech konkretnej sprawy, świadczących jednoznacznie o tym, że jej rozpoznanie przez

sąd właściwy miejscowo i rzeczowo według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego byłoby niezgodne z interesem publicznym i sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 2021 r., III CO 3/21, LEX nr 3158394; z dnia 20 maja 2020 r., I CO 21/20, LEX nr 3160431). Z tego względu dana norma obejmuje przypadki, które mogą wywierać realny wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny. Nie chodzi tylko o wewnętrzny aspekt bezstronności sądu, tj. subiektywną swobodę orzekania i związaną z nią zdolność sądu do obiektywnego rozpoznania sprawy, lecz także, na co akcent kładzie brzmienie art. 44¹ k.p.c., aspekt zewnętrzny, a zatem to, czy okoliczności sprawy mogą wytworzyć w opinii publicznej przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

Idąc dalej, ustawowa przesłanka „dobro wymiaru sprawiedliwości” powinna być oceniana w konkretnym stanie faktycznym, w tym także z uwzględnieniem statusu procesujących się stron oraz przedmiotu sporu. Winna też być rzeczywista i stwarzać faktyczne zagrożenie dla prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym sądzie bezstronnie rozpoznana musi być realna, a nie hipotetyczna (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2020 r., V CO 1/20, LEX nr 3162693; z dnia 12 stycznia 2024 r., III CO 1049/23, LEX nr 3652320). Po wtóre, okoliczności z art. 44¹ k.p.c. nie wolno utożsamiać z przesłaniami uzasadniającymi wyłączenie sędziego, o których mowa w art. 49 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r., IV CO 19/20, LEX nr 3125078).

W analizowanym sporze rzecz dotyczy żądania wyrównania wynagrodzenia za pracę, co zważywszy na mechanizm jego ustalania, ogranicza znacznie dyskrecjonalną władzę sędziego, w tym także minimalizuje przebieg postępowania dowodowego, podczas którego mogłoby uciepnieć „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Oczywiście inaczej rzecz wygląda, gdy dotyczy spraw karnych, a inaczej, gdy mamy do czynienia ze sporem o prawo (wynagrodzenie za pracę) między podmiotami, których bezpośredni związek z sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest wtórny i co najwyżej w indywidualnych wypadkach uzasadniać będzie wyłączenie

się konkretnego sędziego od rozpoznania konkretnej sprawy. Nie każda relacja zawodowa prowadzi do obowiązku wyznaczenia innego sądu właściwego miejscowo, gdyż tego rodzaju założenie osłabiałoby automatycznie zaufanie do sędziów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania w sprawie.

Oba przykłady wypowiedzi Sądu Najwyższego (zacytowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia) sprowadzały się do odmowy uwzględnienia wniosku. Nie mogą więc automatycznie przesądzać o jego zasadności. Warto też dodać, że na tle podobnej sprawy wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 maja 2024 r. (I PUO19/24), odmawiając przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że przy ocenie wniosku decydują argumenty podniesione w stanowisku sądu wnioskującego. Zatem Sąd Najwyższy nie poszukuje dodatkowych okoliczności mających świadczyć o zasadności wniosku.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]